

DZIEŃ DZIECKA CZĘŚĆ V



PIĄTEK 05.06.2020r.

Temat: „Przyjaciół dobry na wszystko” – rozmowy w oparciu o wiersz. Elizy Rozdoby „Zostań moim przyjacielem”

Cele: wspieranie rozwoju społecznego dzieci i kształtowanie gotowości do wchodzenia w interakcje z rówieśnikami, doskonalenie rozumienia znaczenia pojęcia „przyjaźń” i podkreślenie jej wartości w życiu człowieka, kształtowanie umiejętności rozpoznawania nastrojów u innych i właściwego reagowania na nie.

Bajka Kubusiowe opowieści o przyjaźni portret przyjaźni
<https://www.youtube.com/watch?v=12noA3Z8-Zw> dla chętnych

Wiersz Elizy Rozdoby – „Zostań moim przyjacielem”

„Zostań moim przyjacielem”

Zostań moim przyjacielem
i na co dzień i w niedzielę,
ja dla ciebie wszystko zrobię,
nawet deser oddam tobie
i czerwony wóz strażacki,
stare klocki, brata znaczki
i książeczkę z naklejkami,
siostry pudło z zabawkami



i jej ulubione lale
i nie będzie mi żal wcale...
Zostań moim przyjacielem,
dam ci dwie drożdżówki z serem
i kawałek czekolady,
co już zjeść nie dałem rady,
i w kieszeni spodni noszę,
zgódź się, zgódź, tak ładnie proszę!
Dam ci nawet jeden grosik,
co na szczęście możesz nosić...
Wszystkim z tobą się podzielę!
Zostań moim przyjacielem!

Lub

Wysłuchanie wiersza A. Frączek „Mój przyjaciel”

„Mój przyjaciel”

Mój przyjaciel daję słowo,
Jest osobą wyjątkową!

Umie robić zamki z piasku,
Po podwórku biega w kasku
I dla innych się naraża
jak policjant albo strażak

Czasem bywa też piratem,



Co na statku ma armatę,
Raz rycerską nosi zbroję,
Innym razem jest kowbojem.

Kiedy się spotkamy w parku,
To podzieli się koparką
I pożyczy mi łopatkę
Lub wiaderko w żółtą kratkę.

Bardzo lubi mleczne krówki
I czerwone ciężarówki,
Piłkę nożną kopie w błocie,
Z kotem ściga się po płocie.

A w kieszonce od spódniczki
Trzyma procę i kamyczki.
Mój przyjaciel daje słowo
Jest dziewczynką wyjątkową!

Po wysłuchaniu wiersza wypowiedzi dzieci na temat przyjaciół i przyjaźni:

- Kogo możemy nazwać przyjacielem?
- Jaki powinien być przyjaciel?
- Kto może być przyjacielem?
- W jakie zabawy mogą się bawić przyjaciele?



„**Kładka**” – zabawa integracyjna przy piosence https://www.youtube.com/watch?v=mGsicfW_yG8 (Mam przyjaciela – @Śpiewanki.tv – Piosenki dla dzieci).

Przebieg zabawy: Na środku pokoju rozłożona jest gazeta – kładka. Dziecko ma tak przejść, aby nikt nie wpadł do rzeki. Po pewnym czasie papier składamy na połowę, potem znów na połowę. Dziecko powinno pomagać bratu lub siostrze, aby nikt nie wpadł do rzeki.

Wniosek: Musimy sobie wzajemnie pomagać, dbać nie tylko o siebie. Jak nazywa się osoba, która tak postępuje? To jest właśnie PRZYJACIEL.

https://www.youtube.com/watch?v=8_95z8TEFZg PRAWDZIWY PRZYJACIEL – @Śpiewanki.tv – Piosenki dla dzieci

„**Lusterko**” – zabawa naśladowcza uwrażliwiająca zmysł dotyku.

Dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.

Rodzic pyta:

- Jaki kształt ma głowa?
- Jakie są wasze włosy? (Proste, kręcone, miękkie...).
- Wymień części twarzy.
- Popatrz na mnie opisz moją twarz.
- Czy ma taki sam kolor oczu i włosów?
- Czy jestem wesoła czy smutna?
- Czy zawsze jesteś wesoły?
- Jakie znasz emocje?

Posłuchaj bajki ona ci pomoże nazwać poprawnie wszystkie emocje i uczucia.

<https://www.youtube.com/watch?v=TcLK9ZBUds> Bajka dla dzieci po polsku o emocjach – Polski program UBU

<https://www.youtube.com/watch?v=dThbJhxoE2Q> Emocje i Uczucia | 20 Minut Piosenek dla Dzieci po Polsku

Teraz możemy poćwiczyć nasze paluszki.

<https://www.youtube.com/watch?v=v0MSG8NTpec> Mała Motoryka, prace manualne, wiązanie buta, ćwiczenia.



radość



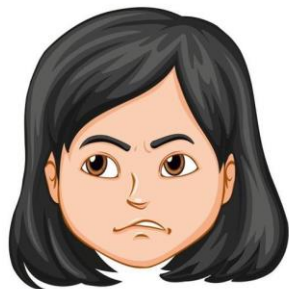
radość



smutek



smutek



zdenerwowanie



zdenerwowanie



szczęście



szczęście



złość



złość



zdziwienie

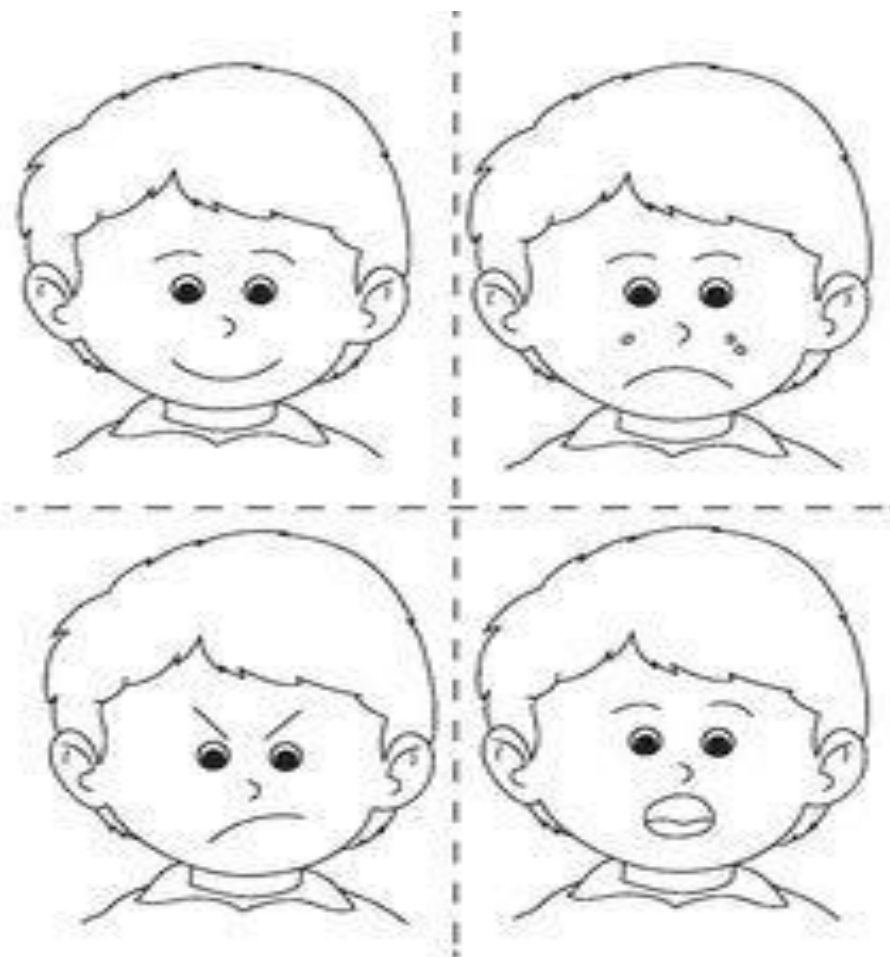
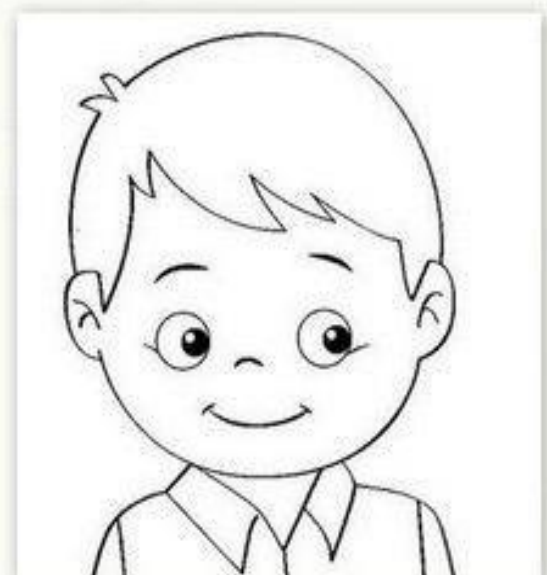
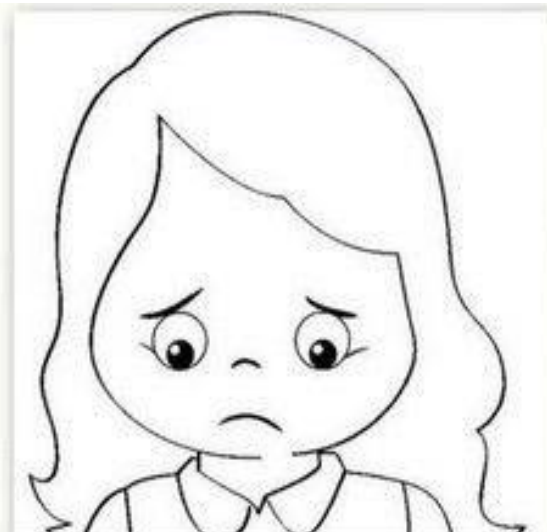
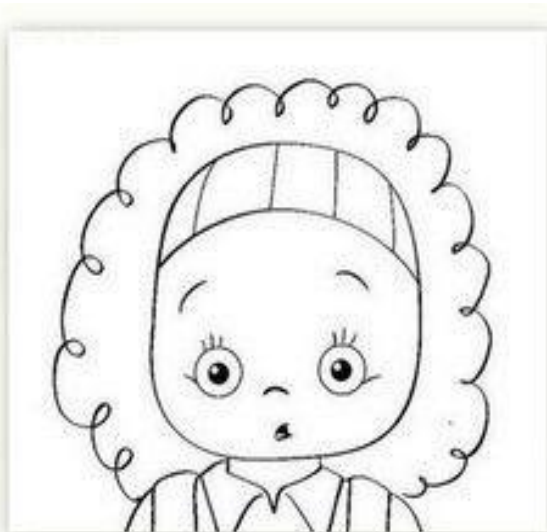


zdziwienie

NAZWIJ EMOCJE:

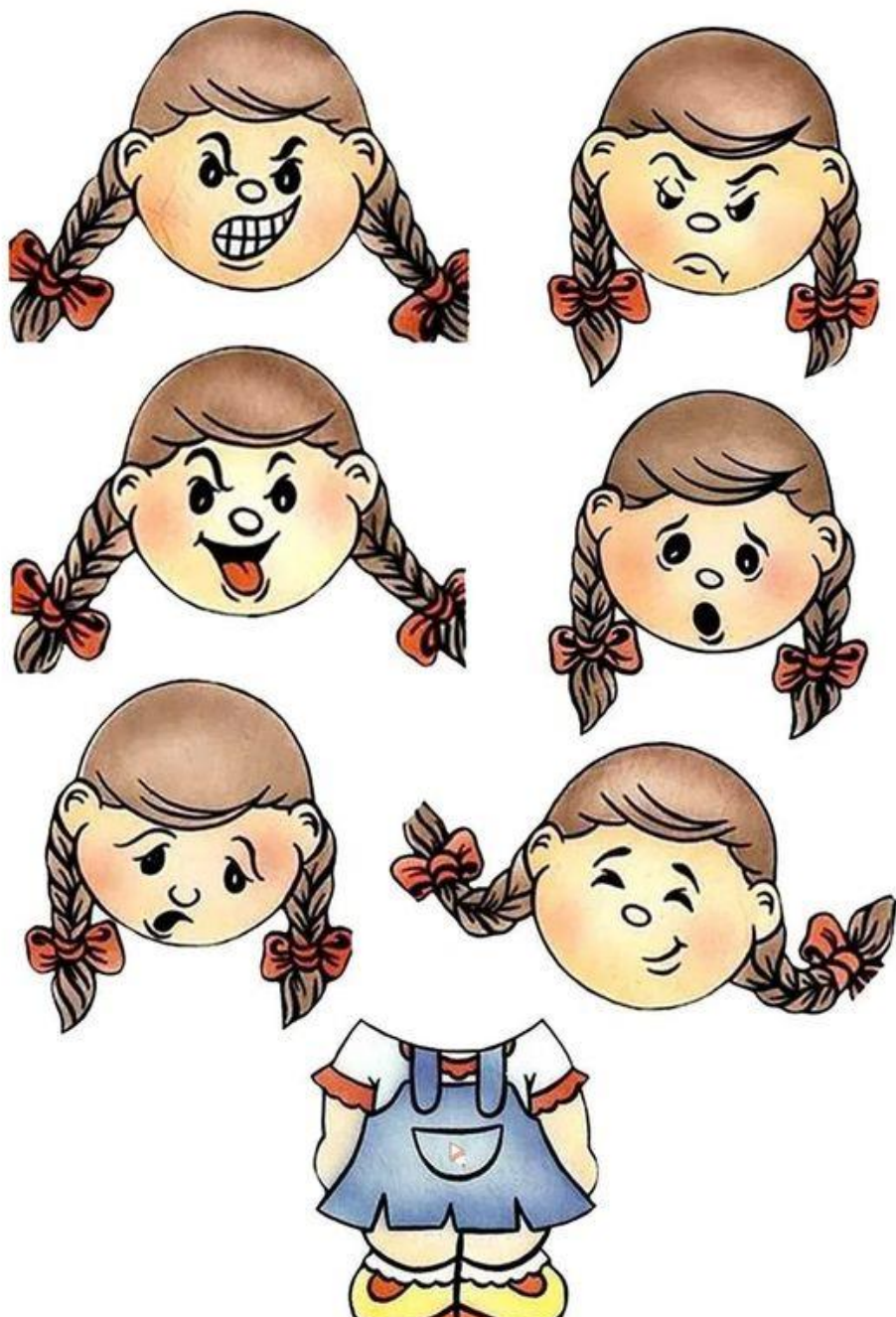


NAZWIJ I POLKOLORUJ

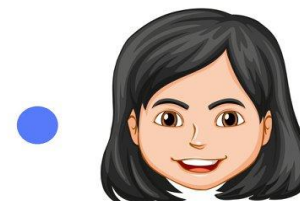
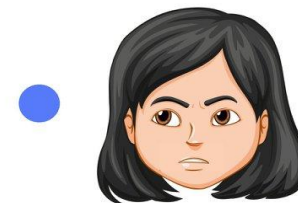


Colora i visi. Sai dire che emozioni esprimono?

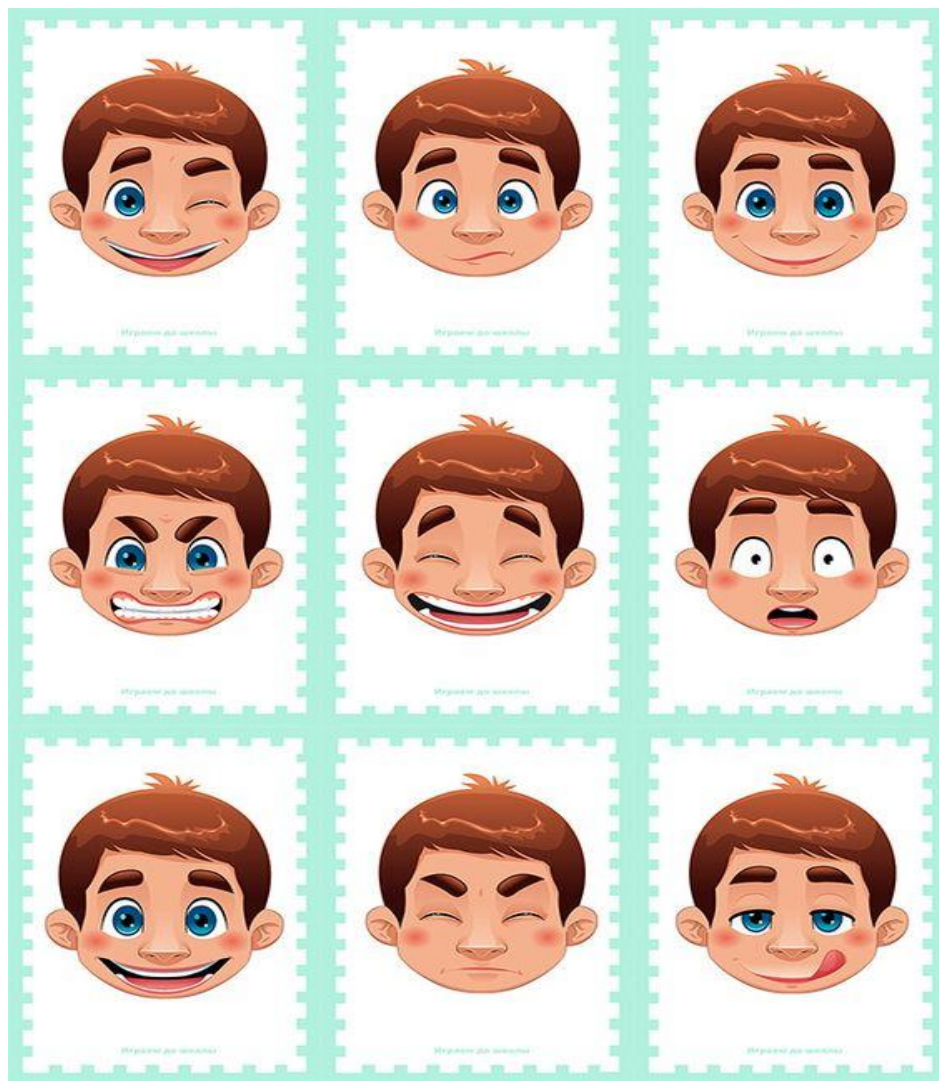
Riconoscere le emozioni.



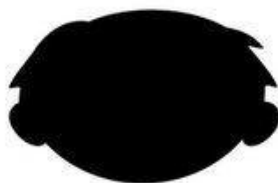
Połącz w pary chłopca i dziewczynkę z taką samą miną. Nazwij emocje dzieci.



WYTNIJ NAZWIJ EMOCJE I UŁÓŻ W PARY



ODSZUKAJ I DOPASUJ



DLA CHETNICH:

Wystawa „RADOŚĆ”

Uśmiechnięte słońce, tańczące chmurki, kolorowe motyle, wiewiórka na drzewie, krecik, myszka, stokrotki i duży tulipan – wyliczał Bączek, oglądając wystawę obrazków w salonie. Siedzi tu od samego rana i wciąż podziwia to, co wczoraj narysowała Kasia. Pan Paweł, tata dziewczynki, zaproponował, by powiesić rysunki na ścianie. Dzięki temu powstała wspaniała wystawa zatytułowana: RADOŚĆ.

– Też bym chciał tak rysować – stwierdziłem i pobiegłem na drugi koniec pokoju. Tu wisiał największy obraz, który podobał mi się najbardziej. Wiesz dlaczego? Bo była na nim cała nasza rodzina, czyli nie tylko Kasia z rodzicami, ale też Bączek i ja. Wszyscy uśmiechnięci i szczęśliwi.

– Po czym poznać, że ktoś jest szczęśliwy? – przerwał moją zadumę Bączek.

– Myślę, że ten, kto jest szczęśliwy, jest też radosny. Taki, jak każdy z nas na tym rysunku – odpowiedziałem.

– A skąd bierze się radość? – dopytywał Bączek.

– Hm... Trudne pytanie. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Myślałem, że przychodzi razem z tym, co jest miłe, fajne, przyjemne. Gdy coś mi się uda, to jestem radosny. Gdy Kasia wraca z przedszkola, razem z nią pojawia się radość – próbowałem znaleźć odpowiedź, choć nie byłem pewien, czy tak właśnie jest.

– A może to Słonko ją przynosi, bo gdy jest słoneczny dzień, to od razu chce mi się biegać i bawić. W domu też jest weselej. Wszyscy są w dobrych humorach i często się śmieją – dołączył do moich poszukiwań Bączek.

– No nie wiem. Kiedyś, gdy padał deszcz i było bardzo zimno, wszyscy tak głośno się śmiali, że aż przzerwali mi popołudniową drzemkę. Okazało się, że grają w nową grę, którą tata kupił Kasi z okazji Dnia Dziecka. Pamiętasz? – zwróciłem się do Bączka.

– Pamiętam. A ty pamiętasz, jak w zeszłym tygodniu świeciło piękne słońce, a Kasia od rana chodziła bardzo smutna? – przypomniał Bączek.

– Tak, pamiętam. Obaj próbowaliśmy ją pocieszyć, ale się nie udało. Gdzie wtedy była radość? Przecież pogoda była piękna, dzień wolny od przedszkola, a mimo to Kasi nie chciało się nawet z nami pobawić. To był smutny poranek.

A wszystko przez to, że Ola, najlepsza przyjaciółka Kasi, nie mogła tego dnia do niej przyjechać. A przecież obie tak na to spotkanie czekały. Ciekawe, czy u Oli też nie było radości – zastanawiałem się, wciąż patrząc na duży rysunek z uśmiechniętą rodziną Słonecznych i nami, wesołymi zwierzakami.

– Może radość chodzi sobie po świecie i raz jest tu, a raz tam? I dlatego nie ma jej wszędzie i zawsze – stwierdził Bączek.

– No co ty! Przecież radości jest dużo i może być wszędzie. W jednym czasie

na całym świecie. Tylko wciąż nie wiemy, skąd się bierze. Gdybyśmy wiedzieli,

to moglibyśmy łączyć jej tyle, by wystarczyło dla każdego. Wtedy, gdyby Kasia była smutna, wzięlibyśmy troszkę radości i dodali jej do soku albo czekoladowych płatków na śniadanie. Fajnie by było, prawda? – rozmarzyłem się i w tej samej chwili poczułem na nosie lekki podmuch wiatru.

